

Stawiali na miłość i zrozumienie

13.08.2018.

CHOSZCZNO. Kolejną parą, która najpierw odnowiła małżeńskie ślubowanie, a potem odebrała Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie są MIECZYŚLAWA i JÓZEF GUZOWSCY. W sobotę w Urzędzie Stanu Cywilnego zdradzili, że w swoim życiu zawsze stawiali na miłość i wzajemne zrozumienie.

MIECZYŚLAWA i JÓZEF GUZOWSCY poznali się w 1967 roku, oczywiście w Choszczynie. Pan Józef pochodzi z Kujaw, a trafił tu na rozkaz, czyli skierowany został do odbycia zasadniczej służby wojskowej. – Potem wysłali mnie do szkoły podoficerskiej w Wrocławiu i wróciłem tu na stanowisko dowódcy plutonu w saperach, a dokładniej w istniejącej już wówczas kompanii maszyn inżynieryjnych – wspominał jubilat. Dodał, że w wojsku dotrwał aż do emerytury, i co ważne, ostatnich kilkanaście lat pełnił funkcję komendanta garnizonowej straży pożarnej. Pani Mieczysława pochodzi z Drezdenka. – Mama, ja i moi dwaj bracia przyjechaliśmy do Choszczyna w 1960 roku, a dokładniej do siostry, która już tu mieszkała – wspominała jubilatka. Okazuje się, że również pracowała w tej samej jednostce, tyle że na znajdującej się wewnątrz koszar poczcie.

- Na ślubnym kobiercu stanęliśmy już po roku znajomości, a sakramentalne tak, powiedzieliśmy sobie w Urzędzie Stanu Cywilnego, który znajdował się w obecnym budynku Sądu Rejonowego w Choszczynie – dodał pan Józef. Mimo tego, że obydwoje doskonale pamiętają rodzinne strony, to o wyjeździe z Choszczyna nigdy nawet nie pomyśleli. – Będąc już na emeryturze, przez krótki okres pomieszkaliśmy u rodziny w Szwecji i bardzo szybko doszliśmy do wniosku, że to nie nasz klimat, że trzeba wracać do domu – jubilat zaznaczył, że największą barierą była nieznamość języka.

Dzisiaj z dumą opowiadają nie tylko o piątce własnych dzieci, ale również o ośmiorgu wnucząt i prawnuczku. Jak na zgodne małżeństwo przystało mają też wspólną pasję, czyli działkę. – Przebywamy tam od rana do wieczora i ciągle nam mało – z uśmiechem zapewnia pani Mieczysława. Już z całkiem poważną miną dodała, że w ich małżeństwie na pierwszym miejscu zawsze stawiali miłość i szacunek do siebie, a potem wyrozumiałość i cierpliwość. – Teraz marzymy tylko o tym, aby zdrowie nam dopisywało i żebyśmy mieli kontakt z dziećmi, dokładnie taki, jak do tej pory – podsumowała. Podczas uroczystości, która w sobotę odbyła się w sali ślubów choszczeńskiego USC Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wręczył im wiceburmistrz ŁUKASZ MŁYNARCZYK.

Tadeusz Krawiec

{gallery}zg_guzowscy_2018{/gallery}